Dziś Dodatek Harcerski

Cena egz. 10 gr

# KURJER ZACHODNI
## »ISKRA«

ROK XXX | Piątek 14 kwietnia 1939 r. | Nr. 102

Adresy: Redakcji, Sosnowiec Piłsudskiego 4, tel. 610.64; Admini. Piłsudskiego 24, tel. 610.78 | P.K.O. 302.712 | Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową zł. 2.50



Oświadczenie prem. Chamberlaina

# Grecja i Rumunia pod ochroną Anglii

## w razie jakiegokolwiek zagrożenia

LONDYN, 13.4. (tel. wł.) Dzisiaj w godzinach popołudniowych przy przepełnionych galeriach Izby Gmin, na których zasiedli m. in. książę Kentu, ambasador sowiecki Majskij i ambasador belgijski, premier Chamberlain złożył oczekiwane w tak wielkim naprężeniu przez koła polityczne całego świata oświadczenie. Oświadczenie to było ujęte w formie krótkiej, w pierwszym rzędzie w sensie sprawozdawczym; najmniej miejsca zajęło zdefiniowanie polityki brytyjskiej na przyszłość.

W części sprawozdawczej swego oświadczenia, premjer Chamberlain zreferował znane konsultacje lorda Halifaxa z rządem włoskim oraz podkreślił ostrzeżenia, jakie rząd brytyjski czynił wobec rządu włoskiego odnośnie naruszenia status quo na Morzu Śródziemnym. Premier Chamberlain podkreślił, iż Morze Adriatyckie stanowi część Morza Śródziemnego i wobec tego wszelkie głosy, twierdzące, iż W. Brytania nie powinna interesować się powstałymi tam zmianami, są pozbawione wszelkiej racji.

Premjer Chamberlain podkreślił również, iż jakkolwiek wiadomości, pochodzące ze źródeł włoskich, stwierdzają, iż Albanja zwróciła się do rządu włoskiego, z prośbą o jej zajęcie to jednak musi on stwierdzić fakt, iż rząd albański zawiadomił oficjalnie lorda Halifaxa o odrzuceniu propozycyj włoskich.

Cała sprawa albańska musi wywołać nowy kryzys w polityce międzynarodowej. Rząd J. K. Mości, ażeby nie było jakichkolwiek dalszych wątpliwości co do wytycznych jego polityki, ogłasza publicznie, iż rządy grecki i rumuński zostały zawiadomione oficjalnie przez rząd brytyjski że w razie jakiegokolwiek zagrożenia tych krajów, któremu rządy tych państw uważałyby za stosowne sprzeciwić się militarnie, Wielka Brytanja udzieli tym państwom pełnej pomocy. Wielka Brytanja na razie nie obsadzi swymi wojskami Korfu, ale nie zniosłaby też, aby jakiekolwiek inne państwo obsadziło tę wyspę.

SPRAWA OCHOTNIKÓW HISZPAŃSKICH

W dalszej części swego oświadczenia, premier Chamberlain stwierdził, iż w ostatnich godzinach równie doniosłą, jak sprawa albańska, stała się sprawa ochotników włoskich w Hiszpanii.

Rząd brytyjski — stwierdził premier Chamberlain — otrzymał pełne zapewnienie przez swego przedstawiciela w Rzymie, jako też przez przedstawiciela włoskiego w Londynie, iż sprawa ta, natychmiast po wmarszu wojsk gen. Franco do Madrytu zostanie załatwiona.

W końcowej części oświadczenia, premier Chamberlain stwierdził, iż Francja da wymienionym w gwarancji brytyjskiej państwom identyczne zapewnienia.

Przemówienie premiera Chamberlaina było utrzymane w tonie wybitnie pokojowym i przebijała z niego chęć nie wywoływania dalszych zadrażnień międzynarodowych, przy czym specjalny nacisk premjer położył na sprawie hiszpańskiej.

W powodzi alarmujących pogłosek

# Koncentracja wojsk niemieckich

## nad granicą Jugosławii?

## Oddziały niemieckie we Włoszech?

BIAŁOGRÓD, 13.4. Rozeszły się tutaj pogłoski o skoncentrowaniu silnych oddziałów niemieckich na granicy niemiecko - jugosłowiańskiej w Karyntii. Podobno ilość wojsk niemieckich dochodzić ma do trzech korpusów.

Równocześnie twierdzą, że w pobliżu Neapolu oraz w okolicach Brindisi we Włoszech widziano oddziały wojskowe w niemieckich mundurach.

Wiadomości te wywarły w Jugosławii wielkie wrażenie. Brak jednak jakiegokolwiek potwierdzenia.

Sensacyjna deklaracja Greisera

# Większość Gdańszczan nie życzy sobie

## wkroczenia wojsk niemieckich do Gdańska

GDAŃSK, 13.4. (Tel. wł.) Prezydent Senatu Wolnego Miasta Gdańska Greiser udzielił korespondentowi „Daily Telegraph" wywiadu, w którym oświadczył m. in.:

„Uważam za wysoce nieprawdopodobne, aby wojska niemieckie miały wkroczyć do Gdańska. Stanowisko Gdańska jest zupełnie inne niż Kłajpedy. Mamy już u siebie właściwie rządy będące w 90 proc. niemieckimi. Gdańszczanie są Niemcami, ale jedzą chleb który pochodzi z Polski. Nie sądzę, aby w wypadku wcielenia Gdańska do Rzeszy większość niemiecka była pełna entuzjazmu. Większość Gdańszczan swą sympatią dla Rzeszy okazuje wywieszaniem swastyki przy różnych okazjach. Prawdziwa większość Gdańszczan chce pozostać obywatelami Wolnego Miasta i nie być wcielona ani do Rzeszy Niemieckiej ani do Polski. Wyjątkami są tacy karierowicze, którzy spodziewają się uzyskać dobre posady w administracji hitlerowskiej".

# Niemieckie czołgi w Libii?

## Włoska koncentracja na wyspie Rodos

## Nowe alarmy londyńskie

LONDYN, 13.4. Do Londynu nadchodzą coraz to nowe pogłoski o wojskowych przygotowaniach Włoch w basenie Morza Śródziemnego i koncentracji wojsk w rozmaitych punktach.

Według „Daily Telegraph" w Libii skoncentrowane są nie tylko wojska włoskie, ale rzekomo również specjalne oddziały armii niemieckiej. W ostatnich dniach przybyły do Libii liczne jednostki niemieckich wojsk pancernych, szczególnie czołgów lekkich i ciężkich. W włoskiej głównej kwaterze stworzona została nawet specjalna sekcja niemiecka.

Koncentracja wojsk na wyspach Dodekanezu trwa w dalszym ciągu. Statki pasażerskie, które dotychczas kursowały podobno zarekwirowano i przewożą wojska, bomby i amunicję artyleryjską i karabinową na Rodos.

## Niezdobyty Gibraltar

TWIERDZA WYTRZYMA KILKULETNIE OBLĘŻENIE

LONDYN, 13.4. (tel. wł.) Jak wiadomo, — część pułków angielskich, mających udać się do Egiptu, została wczoraj załadowana na krążowniki angielskie w Haifie. Nie podano do tej pory, dokąd krążowniki te się udały, podobnie, jak nie potwierdzono wiadomości o jakiejkolwiek koncentracji wojsk hiszpańskich w okolicach Gibraltaru.

Jeden z wybitnych wojskowych armii brytyjskiej oświadczył, iż trzeba by nie miesięcy ale lat całych i najnowszych środków technicznych, by opanować tę jedną z najsilniejszych twierdz Imperium Brytyjskiego.



## Nieudały zamach stanu

NARODOWYCH SOCJALISTÓW W BUŁGARII

LONDYN, 13.4. (tel. wł.) Wczoraj w godzinach popołudniowych nadeszła tu wywołująca zdziwienie wiadomość o rozwiązaniu w Bułgarii partii socjalistycznej.

Dopiero w godzinach wieczornych nadeszło sprostowanie tej wiadomości, które przyjęto w Londynie z dużym zadowoleniem.

Okazało się mianowicie, iż rząd bułgarski rozwiązał bułgarską partię narodowo socjalistyczną, której przywódców internowano a wielu członków aresztowano. Będą oni stawieni przed sądem pod zarzutem usiłowania dokonania zamachu stanu.

## Goering w Rzymie

RZYM, 13. 4. Agencja Stefani donosi: Marszałek Goering przybędzie jutro wieczorem z wizytą oficjalną, która będzie trwała od 15 do 16 bm. Marszałkowi Goeringowi towarzyszy jego małżonka, sekretarz stanu Kerner, gen. Bodenschatz itd.

# Daladier o współpracy z innymi państwami

## i o obronie całości granic Francji i jej imperium

PARYŻ, 13.4. (tel. wł.) Premier Daladier złożył prasie deklarację, w której przypomniał przemówienie swoje z 29 marca, stwierdzając że Francja musiała wzmocnić własną obronę i zacieśnić węzły solidarności ze wszystkimi narodami, zdecydowanymi na stawianie oporu wobec agresji. Dlatego to rząd francuski wydał zarządzenia wojskowe, zabezpieczające granice Francji i jej imperium przeciwko wszelkim niespodziankom.

Po złożeniu podziękowania armii robotników obrony narodowej i oddaniu hołdu całemu narodowi za jego wspaniały przykład powagi i zdecydowania", Daladier oświadczył, że rząd francuski pozostaje w stałym kontakcie z rządami Wielkiej Brytanii, Stanów Zjednoczonych, Rosji, Polski i Ententy Bałkańskiej. Jego celem jest zorganizowanie koniecznej współpracy z wszystkimi narodami, które nie zamierzają zagrażać interesom życiowym żadnego ludu, które nie omawiają lojalnej oceny problematów aktualnych i zdecydowane są przeciwstawić się wszelkiej próbie podboju.

Z kolei Daladier odczytał deklarację, uzgodnioną z rządem angielskim.

Zakończenie deklaracji brzmi:

„Ochrona terytorium Francji i jej imperium przeciw wszelkiej pośredniej lub bezpośredniej próbie zaatakowania jej integralności i praw, staranie jedynie w trosce o pokój powszechny o zapewnienie solidarnej pomocy ludów przeciwko każdemu przedsięwzięciu, zagrażającemu ich niepodległości — oto jest polityka rządu francuskiego, który trzyma się jej w świadomości swej odpowiedzialności i w niezłomnym zdecydowaniu nieuchylania się przed żadnym obowiązkiem, jaki narzuci mu obrona losu ojczyzny".



## Odwołanie ambasadora

BRYTYJSKIEGO W RZYMIE

LONDYN, 13.4. (tel. wł.) Ambasador brytyjski w Rzymie, lord Perth został odwołany. Odwołany ambasador opuści Rzym w ciągu kilku dni.

Nowym ambasadorem brytyjskim przy Kwirynale mianowany został dawny ambasador w Ankarze, sir Percy Lorraine.

## NA ŁAMACH PRASY

# Nie improwizacja lecz konsekwentna praca

W okresie, gdy wszystko to, co opierało swój byt na literze traktatów pokojowych i na gwarancji obcych mocarstw, a nie na sile własnej, upadało bez walki — obserwuje „Gazeta Polska" — Polska powiększyła swój obszar, odzyskując starą piastowską ziemię i wzmocniła swą pozycję międzynarodową. Zawdzięczamy to jedynie własnej sile, konsekwentnej polityce i długoletniej pracy nad organizacją państwa.

W szczególności jest rzeczą pierwszorzędnego znaczenia ustalić, że siłę narodu — tworzy systematyczny i zorganizowany wysiłek długich lat, a nie doraźna improwizacja, będąca wytworem chwilowego odruchu opinji. Odruchy opinii są krótkotrwałe i nie mogą stanowić podstawy konsekwentnego działania.

A o wynikach, jakie dają: z jednej strony długoletni wysiłek, a z drugiej jednorazowy odruch opinii — świadczy różnica pomiędzy silną armią a znanym nam z historii pospolitym ruszeniem.

A siła armii nie zależy od chwilowego porywu, lecz jest współczynnikiem stałym i niezawodnym, tak samo, jak niezłomne jest działanie prawa, będącego narzędziem nie chwilowego nastroju, lecz stanowczej i konsekwentnej woli narodu.

### UKŁAD ANGIELSKO - POLSKI

nie zmienia — pisze „ABC" — dotychczasowego systemu politycznego Polski tylko ten system uzupełnia.

Ostatni układ angielsko-polski nie zmieniając dotychczasowych umów międzynarodowych, stwarza nową ochronę pokoju i równowagi w Europie. Społeczeństwo polskie w całej pełni uznaje wagę tego aktu międzynarodowego. Jednakowoż za główną podstawą własnego bezpieczeństwa uważa własną siłę, a przede wszystkim siłę własnej armii.

### ZNÓW FAŁSZYWE POGŁOSKI

„Kurier Czerwony" pisze:

Plotka dalej szaleje po świecie.

Od kilku dni różne zagraniczne agencje i dzienniki przyniosły z Berlina wiadomości o rzekomych nowych żądaniach, jakie rząd Rzeszy miał skierować do rządu polskiego. Miało to nastąpić w czasie rozmowy amb. Lipskiego z min. Ribbentropem.

Według tych doniesień Niemcy jakoby powtórzyły swe sugestie, dotyczące Gdańska, autostrady przez Pomorze itd.

Wszystkie te wiadomości, ozdobione różnymi szczegółami, są całkowicie zmyślone, a w Berlinie Niemieckie Biuro Informacyjne przyniosło zresztą wczoraj oficjalne ich zaprzeczenie. Ba ambasador Lipski w ostatnich dniach nie widział się w ogóle z min. Ribbentropem, lecz odbył jedynie krótką rozmowę z podsekretarzem stanu dr Weizsackerem.

Zagraniczne pisma, powtarzające plotki, podsuwane im przez obcą propagandę, powinny przed zamieszczeniem każdej takiej wiadomości dobrze się zastanowić, jakie jest jej źródło i czy w interesie pokoju leży bezkrytyczne jej kolportowanie po świecie.

### JESZCZE JEDNA INTERPRETACJA

Notujemy dość charakterystyczną interpretację albańskiego „coup de force". Mianowicie — jak pisze „Kurier Polski" między wierszami komentarzy francuskich można wyczytać, że — zdaniem Paryża —

Albania zadowoli na pewien czas apetyty włoskie i pozwoli Mussoliniemu wycofać się z honorem z walki o kolonie.

# Bułgaria nie chce wojny
## i nie zbliży się do państw „osi"

SOFIA, 13. 4. Kolportowane w pewnych kołach zagranicznych informacje, wedle których Bułgaria miałaby zbliżyć się do polityki mocarstw osi, określane są w tutejszych kołach politycznych, jako całkowicie pozbawione podstaw.

Ostatnie wydarzenia w polityce europejskiej śledzone są w Sofii z większym spokojem, niż w innych stolicach bałkańskich. Rząd bułgarski oczekuje wprawdzie na odpowiednią chwilę do zgłoszenia niektórych żądań rewizjonistycznych, jest jednak równocześnie zdecydowany nie używać siły dla ich przeprowadzenia. Widać to choćby stąd że mimo wiadomości o koncentracji rumuńskiej nad granicą Bułgarii, Bułgaria nie wydała żadnych zarządzeń natury wojskowej. Bułgaria prowadzi politykę ostrożnego obserwowania wydarzeń, przy zachowaniu ładu wewnątrz kraju.



# Król Zogu pod obserwacją
## policji greckiej

LONDYN, 13. 4. Tel. wł. Władze greckie otaczają króla albańskiego Zogu ścisłą ochroną, tak, że nie dopuszczają do niego nikogo. Z tego powodu niezwykle trudno jest zdobyć jakiekolwiek informacje o dalszych zamierzeniach króla albańskiego.

Korespondent „Daily Express", który usiłował dokonać wywiadu z jednym z adiutantów króla Zogu, został przez władze greckie aresztowany. Dopiero po interwencji posła angielskiego, kore spondenta owego zwolniono z więzienia.

Aby móc podać swe informacje do wiadomości pisma, musiał on udać się do Jugosławii, skąd dopiero połączył się telefonicznie z Londynem.

Zaznaczyć należy, że władze greckie zarządziły pewnego rodzaju cenzurę rozmów międzypaństwowych w tym celu, by z środowiska króla Zogu nie przedostawały się żadne wiadomości, mogące przyczynić się do jakichkolwiek nieporozumień włosko-greckich.

## Niemcy odżegnują się
### OD PLANU ZAJĘCIA HOLANDII

BERLIN, 13. 4. Dzienniki nazywają rekordem kłamstwa meldunek berlińskiego korespondenta „News Chronicle", według którego, mimo urzędowego zaprzeczenia, urzędnicy niemieckiego ministerstwa spraw zagranicznych przyznali, ż eNiemcy gotowi są zająć Holandię na wypadek, gdyby Anglia obsadziła porty, czy Maroko hiszpańskie.

„Deutsche Allgemeine Zeitung" z oburzeniem i w słowach b. ostrych podnosi, że powoływanie się na anonimowych urzędników niemieckich, aby dać informacji pozory prawdopodobieństwa jest najlepszym miernikiem metod angielskich, jeżeli chodzi o propagandę antyniemiecką.

## Włosi wycofują się
### Z HISZPANII

LONDYN, 13.4. (tel. wł.) Wczoraj w późnych godzinach wieczornych ambasada włoska w Londynie wydała komunikat, stwierdzający iż Mussolini przyjął w dniu wczorajszym na dłuższej konferencji głównodowodzącego siłami włoskimi w Hiszpanii, gen Gambarra, z którym omawiał kwestię repatriacji włoskich sił z Hiszpanii i sposobu, w jaki będzie ona przeprowadzona.

Wiadomość tę przyjęto z zadowoleniem tym większym, iż prawie równocześnie nadeszła wiadomość z Paryża, że ambasador hiszpański we Francji odbył konferencję z min. Bonnetem, omawiając przyjaźnie kwestię utrzymania najlepszych stosunków pomiędzy Hiszpanią a Francją.

W konferencji tej miał przedstawiciel Hiszpanii stwierdzić, iż do 10 maja wszelkie obce siły wojskowe będą wycofane z Hiszpanii.

## Walka z religią katolicką
### W TRZECIEJ RZESZY

WIEDEŃ, 13.4. PAT. Z dniem 1 maja wprowadzona zostanie w Austrii nowa ustawa, regulująca wychowanie religijne dziecka w sposób następujący: Dzieciom do lat 10-ciu wyznaczać będą rodzice jego wyznanie. Dzieci od 10 do 12 lat muszą koniecznie zabrać głos w sprawie ewentualnej zmiany religii. Pomiędzy rokiem 12 a 14-tym nie wolno zmienić religii wbrew woli dziecka, a po roku 14-tym dziecko oznaczy samo, do jakiego wyznania pragnie należeć.

## Tragiczny zgon
### DWÓCH HITLEROWCÓW AUSTRIACKICH

WIEDEŃ, 13.4. PAT. Dziś zginęli w katastrofie samochodowej pod Wiedniem, powracając z Bratysławy, zastępca namiestnika Austrji Hammeschmidt oraz członek sztabu namiestnika Austrii dr Flox. Obaj byli wybitnymi członkami partii narodowo-socjalistycznej. Dr Hammerschmidt brał żywy udział w pamiętnych konferencjach niemiecko słowackich w Bratysławie, które poprzedziły swego czasu ogłoszenie samodzielności Słowacji.

## Od 1 kwietnia
### LEKARZE MUSZĄ IŚĆ NA WIEŚ

WARSZAWA, 13.4 (tel. wł.) Jak wiadomo 1 kwietnia br zyskuje moc obowiązującą nowy rygor dla absolwentów wydziałów lekarskich, wpisanych na listę lekarzy praktycznych na terenie całego państwa, a zobowiązujących ich do 2-letniej praktyki lekarskiej na wsi.

Przed wejściem w życie tych przepisów, nastąpi ponowny spis lekarzy—praktykantów na terenie całego państwa i wszystkich Izb lekarskich. Ostatnio zdołało się już zarejestrować przeszło 200 nowych lekarzy, spośród absolwentów naszych uniwersytetów jak i nostryfikantów zagranicznych.

## 11 zamachów bombowych
### W ANGLII

LODYN, 13.4. Terroryści z republikańskiej gwardii irlandzkiej dokonali wczoraj 11 zamachów bombowych: 6 w Londynie, 4 w Coventry i 1 w Birmingham.

Szkody materialne są nieznaczne. Natomiast wiele osób odniosło lekkie rany

# Częściowa mobilizacja w Belgii
## Powołanie pod broń kilku roczników

LONDYN, 13.4. Tel. wł. Z Brukseli donoszą, iż kilka roczników otrzymało wczoraj wezwanie do stawienia się do szeregów. W szczególności chodzi o tak zwane „kadry specjalistów".

### 5 TYSIĘCY LUDZI POD BRONIĄ

BRUKSELA, 13.4. Tel. wł. Zarządzona w Belgii częściowa mobilizacja dotyczy głównie specjalistów, oraz oficerów rezerwy. Powołano do służby wojskowej przede wszystkim obsługę dział przeciwlotniczych i artylerzystów fortecznych z fortyfikacyj w Namur i Leodium.

Liczba powołanych pod broń wynosi ponad 5 tysięcy ludzi.

### APROBATA GABINETU

BRUKSELA, 13.4. PAT. Na dzisiejszym posiedzeniu gabinetu, które trwało od godz. 9 do 10 rano, minister obrony narodowej, generał Denis poinformował ministrów o wydanych wczoraj zarządzeniach wojskowych. Zarządzenia te zostały zaaprobowane.

### PIERLOT TWORZY GABINET W BELGII

BRUKSELA, 13.4. PAT. Zapoznawszy się z wynikami misji informacyjnej, powierzonej premierowi dymisjonowanego rządu Pierlot, król Leopold zwrócił się do niego z prośbą o utworzenie nowego rządu.

LONDYN, 13. 4. Tel. wł. Z Hagi donoszą, że rząd holenderski postanowił przedłużyć okres służby wojskowej do 18 miesięcy. W związku z tym zarządzeniem korespondent berliński „News Chronicle" donosi, że rząd niemiecki zdecydował odpowiedzieć na pierwszy akt agresji państw demokratycznych okupacją Holandii. Za akt agresji będzie się uważało w Berlinie bądź okupację Maroka hiszpańskiego, bądź okupację Korfu, nawet w wypadku, gdyby zażądała tego Grecja.

# Przygotowania Holandii
## do mobilizacji powszechnej

LONDYN, 13. 4. Tel. wł. (jsw) Z Hagi donoszą: W Brukseli ukazał się dzisiaj dekret, upoważniający władze do rekwizycji wszelkich prywatnych pojazdów mechanicznych i środków lokomocji.

Równocześnie zawiadomiono wszystkich rezerwistów, aby przygotowali się do stawienia się do szeregów natychmiast po zarządzeniu mobilizacji generalnej.

## Śmierć 15 górników

BERLIN, 13. 4. PAT. W Saksonii wydarzyła się w kopalni węgla brunatnego eksplozja pyłu węglowego, w której utraciło życie 15-tu górników. Katastrofa okryła żałobą cały okręg. Minister gospodarki Rzeszy nadesłał telegram kondolencyjny.

# WOJNA, CZY POKÓJ?

## Dwa punkty zapalne Europy

Pytanie to jest dzisiaj na ustach wszystkich, albowiem nie ulega wątpliwości, że Europa znalazła się na historycznym zakręcie. Natężenie nerwowe całego świata politycznego wzrosło w ciągu ostatnich miesięcy do tego stopnia, iż wydaje się małoprawdopodobnym ażeby decyzje co do rozstrzygnięcia istniejących konfliktów międzynarodowych w drodze pokojowej, lub starcia zbrojnego można jeszcze odkładać na czas dłuższy. Decyzja ta leży w ręku państw osi Rzym — Berlin, albowiem one spowodowały naprężenie dzisiejszej sytuacji międzynarodowej.

Dwa są punkty zapalne, mogące doprowadzić do ewentualnego konfliktu zbrojnego: jeden z nich leży na północy i jest konsekwencją faktów dokonanych, przeprowadzonych przez Rzeszę. Przeciwwagą sytuacji, jaka powstała w Europie środkowej na skutek aneksji Czech i Moraw jest porozumienie polsko-angielskie. Od ustosunkowania się Rzeszy do tego porozumienia zależy normalizacja stosunków w tej części Europy. Drugi punkt newralgiczny powstał na morzu Śródziemnym i jest następstwem zajęcia Albanii przez drugie państwo osi — Włochy. Odpowiednikiem wytworzonej tam sytuacji są posunięcia państw zachodnich na morzu Śródziemnym. Te dwa problemy, tj. problem Europy środkowej i problem morza Śródziemnego, stanowią dzisiaj całą istotę zagadnienia, rozstrzygającego o tym, czy będziemy mieli wojnę, czy też zdołamy uratować pokój.

Polityka faktów dokonanych, stosowana przez Rzeszę w Europie środkowej, doprowadziła w rezultacie do zajęcia obronnego stanowiska przez państwa, pragnące przeciwstawić tamę dalszej agresji Niemiec. W rezultacie doszło do umowy polsko-angielskiej, która, będąc aktem samoobrony, nie wyklucza bynajmniej możliwości dalszego pokojowego ułożenia się stosunków.

### POROZUMIENIE POLSKO-ANGIELSKIE

jak to zresztą stwierdza deklaracja premiera Chamberlaina, da się doskonale uzgodnić z istniejącymi dotychczas umowami i sojuszami Polski, a więc i z umową polsko - niemiecką z roku 1934. Punkt ciężkości całego zagadnienia leży jedynie w tym, ażeby Rzesza zechciała zrozumieć, że Polska nie bierze udziału w jakiejś polityce okrążenia i że nic nie stoi na przeszkodzie, utrzymania normalnych stosunków sąsiedzkich pomiędzy obu państwami.

### PROBLEM MORZA ŚRÓDZIEMNEGO

wysunięty na pierwszy plan przez okupację Albanii, jest nieco bardziej skomplikowany. Przyszłość okaże, czy ostatnie posunięcie Włoch spowodowane było wyłącznie względami prestiżowymi i miało w oczach opinii włoskiej zrównoważyć sukcesy niemieckie nad Dunajem czy też zajęcie Albanii ma być podstawą dla dalszej ekspansji włoskiej na półwyspie Bałkańskim i czy Włochy noszą się z zamiarem podporządkowania swoim wpływom w ten czy inny sposób Salonik, co było by równoznaczne z zagrożeniem Anglii w całej wschodniej części morza Śródziemnego. Anglia stara się zabezpieczyć przed ewentualnością wschodniej ekspansji Włoch, prowadząc ożywioną akcję dyplomatyczną w Grecji i Turcji. Stanowisko Jugosławii pozostaje niewyjaśnione, lecz zależy ono od przyszłego losu Grecji. Grecja bowiem zajmuje w stosunku do Jugosławii to samo stanowisko kluczowe, jakie wobec Rumunii zajmuje Turcja (Dardanele).

## Całokształt spraw śródziemnomorskich

W całokształcie spraw śródziemnomorskich nie da się również pominąć sprawy Hiszpanii, która przystąpiła do paktu kominternowskiego, a nawet, według pewnych pogłosek, podpisała sojusz wojskowy z Włochami i Niemcami Ten „hiszpański" sukces osi Anglia chciała by osłabić, żądając od Mussoliniego realizacji danego już poprzednio przyrzeczenia wycofania ochotników włoskich z Hiszpanii. Na tym odcinku zatem sprawa wojny lub pokoju zależy od ustosunkowania się Włoch wobec państw bałkańskich oraz od decyzji Mussoliniego wycofania ochotników.

Pomimo atmosfery, naładowanej elektrycznością, szanse pokoju europejskiego wciąż istnieją. Stwierdzić tylko należy, że państwa europejskie zarówno wielkie jak i małe są wprawdzie gotowe dla utrzymania pokoju pogodzić się z dotychczasowymi korzyściami terytorialnymi państw osi, że jednak nie pozwolą one na tworzenie nowych faktów dokonanych. ATE



Z POBYTU MINISTRA CIANO W ALBANII

Podczas Świąt Wielkanocnych bawił w Albanii włoski minister spraw zagranicznych hr. Ciano, który przybył na kierowanym przez siebie samolocie. — Na zdjęciu minister Ciano w otoczeniu oficerów włoskich wśród witającej go ludności.

# Węgierska flota handlowa

## oprze się o port w Gdyni

Grupa finansistów węgierskich zaciągnęła w Anglii i Szwecji pożyczkę 18 milionów pengö na stworzenie zaczątków przyszłej węgierskiej floty handlowej pełnomorskiej.

Z sum uzyskanych z pożyczki, zaciągniętej na lat 10, ma być częściowo pokryty koszt budowy 6 motorowców o nośności po 4.000 t. D. W.

Budowa nowych statków przez Węgrów pozostaje w związku z uzyskaniem dogodnego dostępu do morza przez Gdynię. Jeżeli bowiem chodzi o żeglugę do krajów skandynawskich, Anglii oraz do Ameryki Północnej maksimum niezależności może dać Węgrom jedynie terytorium polskie.

Niedawno powstały dwa przedsiębiorstwa żeglugowe: Tow. żeglugi handlowej i Węgierski „Orient". W najbliższym czasie powstaną 2 nowe przedsiębiorstwa armatorskie.

# „Sytuacja Włoch i Niemiec

## wojskowo nie jest korzystna"

Angielskie pismo „Yorkshire Post" omawiając obecną sytuację międzynarodową, podkreśla:

Mimo, że inicjatywa polityczna nadal jest w rękach Włoch i Niemiec należy jednak pamiętać o poważnych trudnościach szczególnie ekonomicznych wobec jakich te państwa się znajdują.

Nowozyskane obszary przyniosły Rzeszy nie tylko zyski, ale również i troski. Mussolini, mając swe wojska rozproszone w Abisynii, w Północnej Afryce, Hiszpanii i Albanii, bynajmniej nie jest z punktu widzenia wojskowego w korzystnej pozycji.

„Pamiętajmy o tym — pisze „Yorkshire Post" — że flota brytyjska panuje nadal na morzach, że lotnictwo brytyjskie — potężnie rozbudowane w ciągu ostatnich 6-ciu miesięcy — nikomu nie ustępuje pod względem jakości, i ducha, i że armia brytyjska, podobnie jak w roku 1914 nie zasługuje na pogardę. A nade wszystko, że duch narodu brytyjskiego jest zdecydowany i silny".



UCIEKINIERZY ALBAŃSCY NA GRANICY JUGOSŁAWII

Grupa uciekinierów albańskich zatrzymana przez jugosłowiańską straż graniczną na przejściu granicznym pod Skutari. Straż przeprowadza rewizję.

**Silne lotnictwo to pokój i bezpieczeństwo kraju!**

# W wirze zdarzeń

### O pomyłce niemieckiej

Francuski dziennik „Paris Soir" w artykule swego korespondenta bawiącego obecnie w Gdańsku podaje komiczny szczegół z historii zajęcia Bogumina przez Polskę.

„Sprawa Bogumina — pisze korespondent — posiada swoją stronę komiczną. Miasto to odebrali Polacy Czechom za zgodą Niemców, w październiku ubiegłego roku. W czasie gorączkowych pertraktacyj po pakcie w Monachium, delegaci polscy wymienili panu Ribbentropowi szereg miasteczek polskich zupełnie nieznanych niemieckiemu ministrowi. Dopiero po położeniu podpisów, delegaci Rzeszy, stwierdzili z wściekłością, że wśród tych miejscowości bez żadnego znaczenia — znajduje się również ważny węzeł kolejowy Warszawa — Praga — Wiedeń — Wrocław który po niemiecku nazywa się Oderberg, a po polsku Bogumin, nie mówiąc o czeskiej nazwie Bohumin".

Jak widzimy — kończy autor — dobrze jest znać nazwy geograficzne każdego kraju, zwłaszcza sąsiedzkiego. W przeciwnym razie może to czasem drogo kosztować.

Podajemy tę informację jako ciekawostkę.

●

### Dlaczego nie ma reakcji

Od osób przybywających ze Śląska Opolskiego dowiedzieć się można wcale interesujących rzeczy. Najpotworniejsze plotki na tematy polskie inspirowane są zręcznie między Polakami przez członków partii hitlerowskiej, buńczuczne pogróżki z określonymi terminami nawet jakiejś urojonej akcji— kolportowane są powszechnie, metoda terroru wobec Polaków — to codzienna i stała rzecz.

O uciemiężeniu, prześladowaniu i biciu Niemców w Polsce opowiada się po tamtej stronie niestworzone bujdy. Przytacza się zmyślone nazwiska, operuje rzekomymi faktami, stwarza pozory rzeczywistości.

Z naszej strony nie widać najmniejszych usiłowań, aby te plotki sprostować. Radio niemieckie na Śląsku wprowadziło t. zw. „godzinę śląską", radio katowickie, które przez pewien czas przeznaczało kilkanaście minut na informacje dla Polaków z najbliższych okolic za kordonem — dziś uparcie milczy. A przecież nieprawdopodobne wieści świadomie i celowo rozgłaszane po tamtej stronie — mogłyby znaleźć na antenie katowickiej właściwe oświetlenie.

Nie można rodaków na Śląsku Opolskim oddawać na łup plotki niemieckiej szerzącej zwątpienie, defetyzm i kłamstwo.

Jak zręcznie i kunsztownie preparowane są te brednie świadczy najlepiej fakt, że nie wierzy się tam nawet krewnym przybyłym z Polski a przedstawiającym istotny stan rzeczy.

Ktoś musi się tymi sprawami zająć. (h)

●

### Udział żydów w akcji pożyczkowej

W wywiadzie udzielonym przedstawicielowi żargonowego pisma „Moment" gen. broni L. Berbecki, komisarz generalny Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej, oświadczył m. in.:

„Pragnąłbym zaznaczyć, iż Wódz Naczelny, Marszałek Śmigły - Rydz wykazuje duże zainteresowanie dla prowadzonej przez nas akcji, specjalnie zaś interesuje go udział mniejszości narodowych. Pan Marszałek polecił poza tym, by dostarczono mu szczególnie meldunków o udziale Żydów w akcji, chce on bowiem w ten sposób poznać ofiarność i gotowość do poświęceń mniejszości żydowskiej dla obrony państwa.

## Teatr Miejski w Sosnowcu

# „Robert i Bertrand" czyli „Dwaj złodzieje"

**KROTOCHWILA W 3 AKTACH ZE ŚPIEWAMI, W PRZERÓBCE WŁ. ANCZYCA, Z MUZYKĄ K. HOFMANA I A. WROŃSKIEGO**

W dalszym ciągu wesołego repertuaru Teatr Miejski w Sosnowcu wystawił krotochwilę znaną już kilku generacjom p. t. „Robert i Bertrand" czyli „Dwaj złodzieje". Już z samego tytułu można się zorientować co do wieku krotochwili, kiedy to każda powieść, każdy utwór poza tytułem „ogólnym" musiał mieć subtytulik... objaśniający. „Krwawa hrabina" czyli „tajemnica zamku" „Szara pończocha" czyli „trup w koszu".

„Robert i Bertrand" —to „weterani" którzy bawili naszych dziadów i nasze babki, naszych ojców i matki, a obecnie w odmłodzeniu filmowym „Robert i Bertrand" przypomnieli się na deskach teatralnych. Przydało by się im również odmłodzenie sceniczne. Zaktualizowani, nowocześnie umuzykalnieni mogliby z powodzeniem bawić równie dobrze dzisiaj, jak czynili to dawniej. Bo nawet w tym starym wydaniu, gdy wiele dowcipów wydaje się nam rozbrajająco naiwnymi, wywołują huragany śmiechu na sali. A jeżeli chodzi o galerię to ta szaleje z uciechy.

Można sobie wyobrazić jakie konwulsje śmiechu opanowałyby widzów, gdyby dwaj złodziejaszkowie, których „odstawiali" p. Janusz Obidowicz (Robert) i Eugeniusz Dzieńkoński (Bertrand) przemawiali gwarą „Wiecha".

Aktorzy, z przyczyn o których się wyżej rzekło (naiwność dowcipu i konstrukcji krotochwili) mieli trudne zadanie do pokonania. Z ról męskich najlepiej się wywiązali p.: Józef Pelszyk, świetny w roli bogatego bankiera Ippelmajera oraz... p. Karolina Bulanka w roli Michałka. P. Pelszyk — po tym doskonałym debiucie (w obecnym sezonie) — należy przypuszczać, częściej będzie się ukazywać na scenie. Reszta zespołu dała z siebie wszystko, aby „Robert i Bertrand" bawili publiczność.

Jeśli chodzi o wykonanie muzyczne— reprezentowane były wszystkie odcienie kunsztu śpiewaczego: od niemal... solowych aryj popisowych do... mruczanda. Ponieważ cała rzecz jest krotochwilą, więc i tę sprawę publiczność traktowała... krotochwilnie.

Bardzo dobrze natomiast rozwiązana została oprawa dekoracyjna. Zarówno pierwszy akt, jak i ostatni reprezentują dużą pomysłowość dekoracyjną.

Na zakończenie jedna uwaga. Czy nie lepiej byłoby zainstalować normalną budkę suflera i uchronić publiczność od słuchania dublowanej kwestii. Niewątpliwie gra bez suflera ma więcej wdzięku. Jednak na taki luksus można sobie pozwolić, gdy aktor przygotowywuje się dłużej i nie obciąża pamięci nową rolą co 2 tygodnie, a czasami co tydzień. Skoro zaś niby suflera nie ma, a sufler ustawiony za kotarami podpowiada — głos zamiast iść do ucha aktora — idzie przede wszystkim do ucha publiczności.

Wracając do „Roberta i Bertranda" uważamy, iż gdyby reżyseria cokolwiek uwspółcześniła tę krotochwilę, byłoby przedstawienie świetne. W podanej nam szacie jest krotochwilą miłą, śmieszącą i bawiącą. (a)



# Wartość polskiej produkcji chemicznej podwoiła się w 9 latach

O wyjątkowej dynamice przemysłu chemicznego w Polsce świadczy fakt stwierdzony przez czynniki urzędowe, iż — po przeliczeniu na ceny obecne — wartość roczna produkcji chemicznej wzrosła od roku 1929 do roku 1937 z 460 do 900 milionów złotych. Fakt ten świadczy również, iż polska produkcja chemiczna dotrzymuje kroku ogromnemu postępowi światowego przemysłu chemicznego, który szczególnie intensywnie rozwinął się w okresie powojennym.

Przemysł chemiczny jest działem wytwórczości niezmiernie różnorodnej, obejmującej produkcję licznych artykułów, przeznaczonych zarówno na pokrycie zapotrzebowania przemysłów przetwórczych jak i na zaspakajanie bezpośrednich potrzeb konsumcyjnych ludności. Niezależnie od dostarczania na rynek półproduktów i fabrykatów, przemysł chemiczny — zwłaszcza w ostatnich latach — w coraz większym stopniu staje się dostarczycielem surowców, z których jedne są nowymi substancjami, inne zastępują surowce naturalne, sprowadzane z zagranicy.

Na tegorocznych Targach Poznańskich dział chemiczny będzie szczególnie interesujący ze względu właśnie na nowe rodzaje produkcji krajowej, wśród których szczególną uwagę zwiedzających ściągać będzie na siebie ker, t. j. sztuczny kauczuk pochodzenia krajowego.

## Wyjaśnienia prawne

**Czy lokator główny po opuszczeniu przez siebie lokalu winien jest płacić komorne za swego sublokatora?**

Interesującym zagadnieniem zajmował się świeżo Sąd Grodzki w Warszawie. Stan faktyczny sprawy był następujący: Lokatorka główna Sz. wyprowadziła się z dwu-pokojowego lokalu, a przy wyprowadzce rzeczy swej sublokatorki wraz z samą sublokatorką usunęła do sieni, lokal zamknęła na klucz i wezwała właściciela domu do przyjęcia kluczy.

Administrator domu lokal obejrzał, stwierdził, iż właściciel domu jest nieobecny, a kaucję lokatorowi tylko on może zwrócić. Następnego dnia po wyprowadzce pani Sz przebywająca w sieni sublokatorka, pani Z., wszczęła alarm, iż dopuszczono się wobec niej samowoli i przy pomocy policji oraz po wyłamaniu zamka została z powrotem wprowadzona do lokalu.

Właściciel domu wystąpił obecnie przeciwko swojej byłej lokatorce, pani Sz., o komorne za dwa miesiące wobec tego, że lokal zajmuje jej sublokatorka. Obrońca pozwanej Sz. dowodził, iż gospodarzowi nic się nie należy, gdyż administrator obejrzał i przyjął lokal, a fakt symbolicznego odebrania kluczy nie może o niczym decydować.

Sąd Grodzki uznając, że lokal nie był przez panią Sz. należycie opuszczony, gdyż dopuściła się ona samowoli wobec sublokatorki, a nie eksmitowała jej, zasądził od Sz. na rzecz właściciela domu sumę 160 zł., tytułem komornego za dwa miesiące oraz 34 zł. kosztów sądowych.

# KRONIKA ZAGŁĘBIA

## KALENDARZ DNIA

**14 Kwiecień** — **Piątek**

Walerii, Justyna m.
Jutro: Anastazji, Wacława
Wsch. słońca 4.44 zach. 18.30
Księżyca: 2.25 zach. 13.4

KRONIKA HISTORYCZNA:

1909 Austriacy zajmują Księstwo Warsz.
1832 Mowa polska w Poznańskim doznaje dalszych ograniczeń.
1917 Zmarł w Warszawie dr L. Ł. Zamenhof, twórca Esperanta.

—oOo—

## Kina w Sosnowcu grają dziś

„ZAGŁĘBIE": — „Rozwód Lady X"
PATRIA: „Włóczęgi".
EDEN: „Wstań i walcz".

—oOo—

## Dyżury aptek w Sosnowcu

Dziś dyżury nocne pełnią następujące apteki:

**J. Garbaczewskiego — ul. Sienkiewicza 9**
**L. Tarskiego — ul. 1-go Maja 18**
**C. Truszkowskiego — ul. Piłsudskiego 46**
**W. Wasilewskiego — ul. Modrzejowska 10**
**W. Zielesińskiego — ul. Orla 28**

—oOo—

× **OSOBISTE.** Naczelnik II Urzędu Skarbowego w Sosnowcu, p. Pawłowski opuszcza w przyszłym tygodniu Sosnowiec i obejmie stanowisko inspektora Izby Skarbowej w Grudziądzu.

× **OFICEROWIE REZERWY.** Komenda grodzka Federacji PZOO i ZR w Sosnowcu podaje do wiadomości, że w niedzielę, dnia 16 bm. o godz. 10 rano odbędzie się strzelanie na strzelnicy w Gołonogu. Dojazd pociągiem do stacji Gołonóg.

## Teatr miejski w Sosnowcu

Dziś, dnia 14 bm. o godz. 20 Teatr Miejski z Sosnowca odegra w Zawierciu w sali Domu Ludowego doskonałą sztukę w 3 aktach J. Szaniawskiego pt. „DZIEWCZYNA Z LASU" w reżyserii K. Vorbrodta, oprawa dekoracyjna E. Krassowskiego. Bilety wcześniej do nabycia w księgarni „Wiedza" w Zawierciu. Przedstawienie zakupione przez Związek Rezerwistów Koło „Warta".

W sobotę, dnia 15 bm. o godz. 20.30 dana będzie doskonała krotochwila w 3 aktach ze śpiewami pt. „ROBERT I BERTRAND" — czyli „Dwaj złodzieje" w przeróbce Wł. Anczyca z muzyką K. Hofmana i A. Wrońskiego W reżyserii M. Bieleckiego, oprawa dekoracyjna E. Krassowskiego. Bilety wcześniej do nabycia w Biurze Podróży „Orbis" Plac 11 Listopada obok dworca. Tel. 62318.

W niedzielę, dnia 16 bm. o godz. 16.30 — doskonała komedia w 3 aktach z sądowym epilogiem L. Starka i A. Sielera pt. „SPRAWA KAISERA". Wieczorem o godz 20.30 — dana będzie świetna krotochwila w 3 aktach pt. „ROBERT I BERTRAND" w przeróbce Wł. Anczyca.

—oOo—

## Teatr w Katowicach

Piątek, 14 bm. godz. 20: „Ptasznik z Tyrolu" (operetka).

Sobota, 15 bm. godz. 15.30: „Syn Boży" — (dla szkół). Godz. 20: „Ojciec Nikoluzos".

Niedziela, 16 bm. godz. 11: „Poranek muzyczny";

godz. 15.30: „Ojciec Nikoluzos" (sprzedane)
godz. 19: „Ojciec Nikoluzos" (sprzedane).

—oOo—

× **KOŁO LIGI KOOPERATYSTEK W SOSNOWCU** urządza w niedzielę, dnia 16 bm. od godz. 17 do 24 w sali Malinowej przy ul. Mariackiej 1 na Pogoni tradycyjne „Jajeczko" na które zaprasza członków i sympatyków Koła i Powszechnej Spółdzielni Spożywców. Wstęp wraz z konsumcją zł 1.49 od osoby, wyłącznie za zaproszeniami, które otrzymać można w sklepach Spółdzielni.

## Kto wydaje decyzje

**W SPRAWACH ŚWIADCZEŃ EMERYTALNYCH**

Decyzje w sprawach świadczeń emerytalnych robotniczych wydaje Zakład Ubezpieczeń (lub jego Oddziały), który zarządza jednocześnie wypłatę przyznanych świadczeń za pośrednictwem poczty. Renty i dodatki do rent płacone są miesięcznie z góry.

O każdej zmianie adresu osoba starająca się o świadczenia lub je pobierająca powinna zawiadomić niezwłocznie Zakład (lub jego Oddział), wypisując czytelnie swe imię, nazwisko i adres oraz podając dokładnie numer sprawy każdego pisma i decyzji Zakładu.

—oOo—

## Zjazd ZMP

**W CHORZOWIE**

W nadchodzącą niedzielę odbędzie się w Chorzowie zjazd Związku Młodej Polski, w którym wezmą udział delegaci ze wszystkich okręgów ZMP w Polsce.

Na zjazd przybędzie także szef OZN gen. St. Skwarczyński, wojewoda śląski dr Grażyński, szef Służby Młodych i komendant główny ZMP mjr. Galinat i inni.

—oOo—

## Święcone

**U DAWNYCH HARCERZY**

Zarząd Sosnowieckiego Koła Harcerzy z czasów Walk o Niepodległość urządza w dniu 15 bm. o godz. 20 w sali reprezentacyjnej Ratusza w Sosnowcu „Święcone u dawnych Harcerzy", na które zaprasza wszystkich członków Koła wraz z rodziną, członków Koła w Czeladzi i Dąbrowie oraz instruktorki i instruktorów czynnego harcerstwa.

Po części oficjalnej skromna zabawa towarzyska. — Wszyscy na święcone!

Czuwaj!

—oOo—

## Ostatni koncert

**MIĘDZYNARODOWEGO FESTIVALU MUZYKI WSPÓŁCZESNEJ**

Ważne wydarzenia w świecie muzycznym Polski, jakim jest Międzynarodowy Festival Muzyki Współczesnej nie pozostaje bez echa na antenie radiowej.

Dnia 14 bm. nadany zostanie dla słuchaczy ostatni koncert Festivalu z Filharmonii Warszawskiej o godz. 20.05 w programie Warszawy II i o godz. 21.20 na fali ogólnopolskiej.

W programie wykonane zostaną utwory nieznane — w wielu wypadkach nawet nazwiska kompozytorów będą zupełnie obce dla radiosłuchaczy. Jak bowiem wiadomo jednym z celów Festivalu Międzynarodowego T-wa Muzyki Współczesnej jest propagowanie utworów młodych, wybitnych talentów.

—oOo—

## Zebranie oficerów rezerwy

**W BĘDZINIE**

Zarząd Związku Oficerów Rezerwy koło w Będzinie zawiadamia wszystkich swych członków, że w niedzielę, dnia 16 bm. o godz. 10 w pierwszym, a o godz. 10.30 w drugim terminie w gmachu poczty w Będzinie przy ul. Narutowicza odbędzie się doroczne walne zebranie członków. Na zebraniu tym obecni będą przedstawiciele władz oraz posłowie Zagłębia Dąbrowskiego pp. Z. Nowacz i F. Drożdż. Obecność wszystkich członków konieczna i obowiązkowa.

Na zebranie to zarząd zaprasza wszystkich oficerów i podchorążych rezerwy dotychczas w ZOR niezrzeszonych.

—oOo—

## Poranek harcerski

**W KINIE „ZAGŁĘBIE"**

W niedzielę, dnia 16 bm. o godz. 11.30 odbędzie się w kinie „Zagłębie" Poranek dla dzieci, młodzieży i starszych w wykonaniu 8 Zagł. Drużyny Harcerzy im. T. Kościuszki oraz szkoły powszechnej nr 10 im. B. Prusa w Sosnowcu z następującym programem: — „Dwa batiary lwowskie" — dialog w wykonaniu popularnych humorystów p. Jerzego Tonni i Mieczysława Junara: tańce (trojak i krakowiak), „Don Kichot" — obr. sceniczny w 1 odsł., tygodnik PAT, film Walc królewski (arcywesoła komedia muzyczna)

Ceny miejsc: parter 25 gr., balkon 30 gr, miejsce w loży 54 gr

—oOo—

× **ODCZYT W STOWARZYSZENIU TECHNIKÓW.** W piątek, dnia 14 bm. o godzinie 20 w lokalu Stowarzyszenia Techników w Sosnowcu przy ul. 3 Maja 25 wygłosi odczyt inż. Tomasz Smogorzewski na temat: „Reorganizacja nowoczesna w zakładach przemysłowych i jej realne korzyści". Wstęp dla członków i wprowadzonych gości.

# Oszust w roli lekarza-dentysty

## prowadził dwa gabinety dentystyczne

Przedmiotem wczorajszego procesu w Sądzie Okręgowym w Sosnowcu była głośna afera „lekarza dentysty" praktykującego w Zagłębiu Józefa Pirzyca.

Pirzyc prowadził dwa gabinety dentystyczne: jeden przy ulicy Górniczej w Będzinie, drugi przy ulicy Czeladzkiej w Sosnowcu. Liczni klienci, którzy odwiedzali gabinety Pirzyca wpłacali mu zaliczki na poczet należności za zamówione części sztucznego uzębienia. Niesumienny jednak „dentysta" nie wywiązywał się z drogo opłacanych zamówień i zbywał klientelę obietnicami.

Niebawem wpłynęło na Pirzyca szereg doniesień do policji, w następstwie czego przeciw Pirzycowi wdrożono dochodzenie karne.

Krótkie śledztwo ujawniło całą aferę jak również zdemaskowano Pirzyca, który, jak się okazało, był już karany za oszustwo.

W obliczu wykrytej afery skompromitowany „dentysta" w przystępie rozstroju nerwowego usiłował targnąć się na życie, zażywając większą dozę weronalu. Dzięki jednak natychmiastowej pomocy lekarskiej udzielonej desperatowi w szpitalu na Pekinie, zdołano utrzymać go przy życiu.

Przeciwko Pirzycowi odbyły się jednocześnie dwie rozprawy sądowe: jedna o wyłudzenie i przywłaszczenie pieniędzy na szkodę jego klienteli, oraz druga o przywłaszczenie na szkodę Elektrowni maszynki do parzenia kawy, którą nabył na raty, podając się za lekarza.

Sąd skazał aferzystę w pierwszej sprawie na półtora roku więzienia, a w drugiej na osiem miesięcy więzienia.

Pirzyc przebywa w więzieniu.

## TO BYŁO TAK:

# NAJNOWSZY KANT

Już co raz mniej obywateli daje się nabierać na kupno tramwajów, dworców kolejowych, mostów i t.p.

Te kanty są już stare i zbyt popularne.

Jeszcze na limuzynkę nabiorą kmiotka czasem, ale i to już bardzo rzadko.

Ludzie są teraz bardziej wybredni.

Nie idą na byle jaką przynętę.

Trzeba im dogodzać.

Ostatnio wymyślono doskonały sposób łowienia grubych ryb. Kilkakrotne próby udały się znakomicie.

Pomysł jest w gruncie prosty:

Przychodzi facet, dajmy na to, do bogatego ziemianina i powiada:

— Szanowny panie! W pańskim majątku, w Krowich Gnatkach, znajduje się ruda żelazna. Osoby, które ja reprezentuję, chcą tę rudę nabyć.

— Pomyłka — odpowiada dziedzic. — U mnie nie istnieje żadna ruda. Ani ruda, ani brunetka, ani platin blond!

— Pan sobie żartuje, a ja mówię serio. Jesteśmy gotowi wypłacić panu natychmiast 300 tysięcy złotych.

— Ile? — pyta dziedzic z nutką oburzenia i zdziwienia w głosie.

— Trzysta tysięcy. Możemy natychmiast spisać notarjalną umowę. Zgoda?

Dziedzic przeciera oczy, patrzy — a facet siedzi nadal, nie znika.

— Zgoda — mówi pośpiesznie.

Zjawiają się nabywcy rudy i wszyscy idą do notarjusza.

Zupełnie ogłupiały dziedzic nie wierzy własnym oczom.

Umowę podpisują, notarjusz przyciska pieczątkę, a nabywcy wyciągają forsę i bez mrugania wpłacają pierwszą ratę — 100 tysięcy zet.

Pośrednik otrzymuje od dziedzica 10 tysięcy tytułem faktornego.

I wszystko toczy się po prostu, jak we śnie.

Ale po kilku dniach nabywcy wpadają do dziedzica i krzyczą:

— Umowa nieważna! Płaciliśmy za rudę, a tam jest błoto!

— Jakto? — dziwi się dziedzic.

— Tak to! — odpowiadają nabywcy — nie dostarczył pan rudy, czyli nie wypełnił pan zobowiązania, wobec tego wszystko nie ważne.

I dziedzic rad nie rad oddaje całą sumkę z powrotem.

A 10 tysięcy zet przepadło...

MILCIO.

## Silni, zwarci, gotowi

# W jakich normach subskrybujemy

## Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej

Zaczęta tuż przed świętami i wskutek nich na kilka dni przerwana akcja subskrypcyjna Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej dopiero teraz wchodzi w stadjum pełnego natężenia. W związku z tym nabierają coraz większego znaczenia praktycznego normy orjentacyjne, wypracowane przez komisarza generalnego pożyczki, które będą służyły komitetom wojewódzkim i powiatowym jako wskazówka.

W PRZEMYŚLE wynoszą stawki, w zależności od kategorji świadectwa przemysłowego (branej normalnie, bez ulgi) oraz obrotu ustalonego za rok 1938: dla kat. I 2 proc. od obrotu, dla II i III kat. 1 proc., dla IV—VII pół proc., dla VIII zaś: od rzemieślników zwolnionych od podatku obrotowego w myśl przepisów art. 8 pt 5 ustawy o podatku przemysłowym 1 bon 20 zł. o ile pracują sami lub z jednym tylko członkiem rodziny, a od pozostałych pół proc. od obrotu.

W HANDLU: dla I kategorji świadectw 2 proc. od obrotu ustalonego za rok 1938 dla kat. II i III 1 proc., dla kat. IV i V a) oraz b) po 2 bony. Do podstawy wliczeniowej wlicza się także artykuły opłacającymi dodatek w formie scalonej. Handel jarmarczny subskrybuje 2 proc. od zeszłorocznego obrotu, bez względu na rodzaj handlu i długości dni jarmarcznych. Pośrednicy handlowi i giełdowi — 5 proc. prowizji, ustalonej przy wymiarze podstku obrotowego za r. 1938.

WOLNE ZAWODY subskrybują zależnie od wysokości obrotu ustalonego przy wymiarze podatku za rok 1938: przy obrocie do 2000 zł 1 proc. od obrotu, przy obrocie 2001—3600 zł — 2 proc., przy obrocie 3601—4800 zł — 3 proc., przy obrocie 4801—7200 zł — 4 proc., przy obrocie 7201—12.000 zł. — 6 proc., przy obrocie 12.001—24.000 zł. — 8 proc., a przy obrocie ponad 24.000 zł rocznie — 12 i pół proc.

WŁAŚCICIELE NIERUCHOMOŚCI budynkowych w zależności od izb lub pomieszczeń: do 4 izb 1 bon 20 zł., od 5 do 10 izb — 2 bony (40 zł.), od 11 do 20 izb — 5 proc. komornego lub wartości czynszowej ustalonej przy wymiarze podatku od nieruchomości za rok 1938, a ponad 20 izb — 10 proc. Od domów nowowybudowanych, o ile mają więcej niż 4 izby, normy subskrypcyjne są o 100 proc. wyższe.

Wreszcie PRACOWNICY UMYSŁOWI: do 160 zł pensji 1 bon 20 złotowy, przy pensji 161 — 300 zł 25 proc. jednomiesięcznej pensji, przy pensji 301—400 zł. 35 proc., przy 401—600 zł 50 proc., przy 601—1000 zł 75 proc., przy 1001—2000 zł 100 proc., a ponad 2000 zł 150 proc. Sumy przypadające do subskrypcji zaokrągla się w górę do pełnych kwot obligacji (100 zł) lub bonu (20 zł).

TYLKO DO 5 LIPCA

Komisarz generalny POP, gen. Berbecki zakomunikował w okólniku nr 3, wystosowanym w dniu 11 bm. do komisarzy wojewódzkich co następuje:

„Wobec licznych zapytań wyjaśniam ponownie, iż należności z tytułu subskrypcji Pożyczki muszą być niewdołnie uregulowane do dnia 5 lipca br. Jedyną drogą do ułatwienia pracownikom udziału w Pożyczce jest interwencja u pracodawców (Okólnik Komisarza Generalnego z 5 bm). Powyższe dotyczy również pracowników rolnych".

Jak z tego wyjaśnienia wynika rozłożenie spłat na 5 rat dotyczy wyłącznie pracowników państwowych oraz samorządowych i nie będzie stosowane do pracowników prywatnych, którzy muszą się przy ustalaniu wysokości swej subskrypcji liczyć z tym, iż całą zadeklarowaną sumę należy wpłacić w 3 ratach najdalej do 5 lipca — chyba że pracodawcy zgodzą się dokonać wpłaty za nich a zadeklarowane sumy potrącać im z pensji w dogodniejszych ratach.

—

Poniżej zamieszczamy wykaz ofiarodawców na FON oraz subskrybentów Pożyczki:

W STAROSTWIE POWIATOWYM W BĘDZINIE

złożyli ofiary na FON oraz subskrybowali pożyczkę:

Czerny Józef z Będzina — 15 rubli ros. złotych i 17 rb. srebrnych;

Jan i Genowefa Jaśko z Łagiszy obligację pożyczki Narodowej na zł 100;

Tomasz Bogusław Trębski, uczeń IV kl. gimn koeduk. im. Kopernika w Będzinie — złoty zegarek;

Tomaszewski Władysław z Będzina — 6 fr. francuskich i 50 centimów srebrnych;

Związek drobnego kupiectwa i przemysłu chrześcijańskiego oddział w Będzinie — zł. 46,05 (zebrane na listę od drobnych kupców straganiarzy);

Garszon Horowitz ze Strzemieszyc — na FON zł 500 i deklarację na pożyczkę na 1500 zł (a conto wpłacił 400 zł).

ZWIĄZEK DROGISTÓW

Na posiedzeniu prezydjum zarządu Polskiego Powszechnego Związku Drogistów, Oddział na woj. kieleckie, w Sosnowcu, — zapadała uchwała wydania odezwy, wzywającej wszystkich członków PPZD do wzięcia gremjalnego udziału w subskrypcji Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej.

Na skutek odezwy tej wpłynęły następujące zgłoszenia: Fr. Klimkiewicz (drogista),— Częstochowa — zł. 400 i pracownicy firmy zł 80, S. Malanowicz (drogista), Skarżysko—Kam. — zł. 200, S. Mojecki Kielce — zł 200, J. Sokołowski, Sandomierz — zł 600 i personel firmy — zł 80, S Trześniewski, Iłża — zł 100, R. Jagusiewicz, Kozienice — zł. 100, — M. Fiszfeld, Sosnowiec — zł 100, firma E. Joskowicz i L. Laneman, Sosnowiec — zł 200, H. Sylberman (drogista), Opatów — zł 100, J. Zeiten, Sosnowiec — zł 120, A. Chmielnicki Sosnowiec — zł 100, G. Lindenfeld, Jędrzejów — zł 100, L. Winogron, Sosnowiec — zł 100. J. Herszkiewicz, Czeladź — zł 20, P. Sternberg, Działoszyce — zł 100, S. Olkuski, Końskie — zł 100 i personel firmy — zł 40, Z. Orłowski, Częstochowa — zł 100 i personel firmy zł 20, E. Jasińska, Stopnica — zł. 100, firma Concordia—Import—Eksport, Katowice — zł 10.000, personel tej firmy — zł 10.250, P. Tomaszkiewicz (drogista), Proszowice — zł 100, M. Neufeld, Częstochowa — zł 1.500, i personel firmy — zł 800, S. Kurower, Radom — zł. 300, Z. Kulesza, Radom — zł 100.

Niezależnie od powyższego na FON zaofiarowali: firma Concordia—Import—Eksport, Katowice — zł 3.000, a pracownicy firmy — zł 500, A. Chmielnicki, (drogista), Sosnowiec — zł 100.

ROBOTNICY HUTY BANKOWEJ W ZAWIERCIU

Robotnicy oddziałów Huty Bankowej w Zawierciu, na zebraniu w dniu 12 bm. postanowili ofiarować na FON zarobek w wysokości jednej przepracowanej dniówki.

# Odgryzione ucho i rozbity nos

## podczas bójki krawca z pracownikiem

Dom nr. 31 przy ulicy Modrzejowskiej w Sosnowcu był widownią zaciekłej bójki między dwoma współwyznawcami Chaimem Genendelmanem (Sosnowiec, Kołłątaja 1-a), a Chaimem Przednówkiem zamieszkałym przy ulicy Modrzejowskiej 31.

Genendelman, z zawodu krawiec, przybył do mieszkania Przednówka po odbiór marynarek, które powierzył mu do obrobienia dziurek. Przednówek odmówił wydania powierzonych mu ubrań wobec niezapłacenia mu za robotę.

Na tym tle wynikła między nimi bójka, w czasie której Genendelman wpiwszy się zębami w ucho swego pracownika, odgryzł mu kawałek małżowiny.

Krewki krawiec stanął wczoraj przed Sądem Okręgowym w Sosnowcu pod zarzutem zadania Przednówkowi ciężkiego uszkodzenia ciała.

Ponieważ, jak się okazało, i Przednówek nie był bez winy, gdyż swemu pracodawcy rozbił nos i przetrącił palec u ręki, rozprawa zakończyła się skazaniem Genendelmana na sześć miesięcy więzienia, jednak wykonanie kary zawieszono na dwa lata.

# OFIARY

Akademickie Koło Zagłębian przy Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie — wpłaca na FON zł 50.

## Klub krótkofalowców

### W SOSNOWCU

Na terenie Zagłębia Dąbrowskiego powstaje klub krótkofalowców p. n. „Dąbrowski Klub Krótkofalowców" z siedzibą w Sosnowcu.

Organizacyjne posiedzenie klubu odbędzie się w niedzielę dnia 16 bm. o godz. 11 rano w sali Banku Rzemieślniczego w Sosnowcu ul. Piłsudskiego 16 I p.

Komitet organizacyjny zaprasza tą drogą na zebranie wszystkie osoby i organizacje z Zagłębia Dąbrowskiego, interesujące się sprawą krótkofalarstwa.

—oOo—

✕ POW PLACÓWKA SOSNOWIEC przypomina peowiakom, że w dniu dzisiejszym o godz. 19.30 odbędzie się w lokalu własnym (Dom Społeczny) zebranie w sprawach bardzo ważnych. Stawiennictwo wszystkich obowiązkowe.



NA CENTRALNĄ TARGOWICĘ W MYSŁOWICACH spędzono od dnia 4 do 11 bm.: wołów 30, buhaj 22, krów 159, jałówek 22, świń 509, cieląt 55, razem 797 szt. zwierząt. Płacono w dniu 11 bm. za 1 kg żywej wagi za nierogaciznę (ceny loco Targowica łącznie z kosztami handlowymi) od 1.00 do 1.25 zł.

# Zmasakrowane zwłoki na torze kolejowym

## Samobójstwo 22-letniego szewca z Sosnowca

Wczoraj około godziny 5 rano znaleziono na torze kolejowym na Radoszy w Sosnowcu zmasakrowane zwłoki jakiegoś młodego mężczyzny.

Jak się okazało, były to zwłoki 22-letniego Bolesława Okrajka, szewca, zamieszkałego w Sosnowcu, przy ulicy Dębowej 35.

Przy zwłokach znaleziono kartkę, na pisaną przez denata, że dobrowolnie odbiera sobie życie. Jednocześnie Okrajek napisał na kartce, że w mieszkaniu w szafie pozostawił 18 zł. W kieszeni marynarki znajdowała się butelka z resztkami wódki, co wskazywałoby na to, że denat przed popełnieniem samobójstwa dla dodania sobie odwagi uraczył się alkoholem.

W środę Okrajek był w Niwce na grobie swego ojca zmarłego przed kilku laty.

Co było przyczyną samobójstwa nikt dotąd nie wiadomo.

# CZUWAJ

TYGODNIOWY DODATEK HARCERSKI

ROK V--NR. 202

## Silni — zwarci — gotowi!

# Harcerskie hasło Zagłębiowskiej Chorągwi. Jesteśmy!

Nim przebrzmiało echo wezwania do narodu, nim rozkaz przewodniczącego ZHP dotarł do wszystkich harcerskich stanic — wraz z meldunkami organizacyj kombatanckich, obok zgłoszeń społeczeństwa zagłębiowskiego wyrosły meldunki harcerskie.

Zameldowała Chorągiew swą gotowość służby żołnierskiej, stanęli ochotnie i ci, co już im danem było złożenie ofiary krwi Ojczyźnie: harcerze — niepodległościowcy.

Poza gotowością służby w zbrojnym szeregu, spieszy Chorągiew, aby i w subskrybowaniu pożyczki obrony przeciwlotniczej wziąć udział i w ofiarach na FON.

Zgromadzeni na nadzwyczajnym walnym zebraniu w Sosnowcu Harcerze z czasów walk o Niepodległość z Sosnowca, Dąbrowy, Będzina, Czeladzi i pozostałych miast powiatu Będzińskiego meldują swoją gotowość w każdej chwili do stawienia się na rozkazy Naczelnego Wodza. Uchwalają wziąć gremialny udział w rozpisanej przez Rząd Rzpitej pożyczce lotniczej. **Koło Sosnowiec** przekazuje na dozbrojenie Armii powietrznej Państwa złotych sto pięćdziesiąt.

**Komenda Chorągwi** przekazuje na POP za pośrednictwem Głównej Kwatery złotych sto. Takąż sumę składa **KPH z Grodźca.**

**68 ZDH** ze Strzemieszyc raportuje Komendzie Chorągwi następująco:

„Meldujemy, że w dniu dzisiejszym odbywaliśmy Radę Szczepu i w trakcie jej trwania otrzymaliśmy z poczty rozkaz Druha Przewodniczącego ZHP — odnośnie Pożyczki Lotniczej. Podporządkowujemy się karnie temu rozkazowi i uchwalamy przeznaczyć na Pożyczkę Lotniczą cały nasz stan posiadania gotówki w kasie, a mianowicie kwotę zł 100 (sto). Powyższą sumę przesyłamy niezwłocznie za pośrednictwem Głównej Kwatery Harcerzy czekiem PKO nr 27.037. Jednocześnie meldujemy, że zapoczątkowaliśmy również zbiórkę ofiar pieniężnych wśród naszych członków na FON. Zebraną kwotę prześlemy tą samą drogą w najbliższym czasie".

Cały szereg drużyn harcerskich zamierza uroczyście subskrybować Pożyczkę Lotniczą **w przeddzień uroczystości św. Jerzego.**

Drużyny zagłębiowskie zdają sobie całkowicie sprawę z obowiązków, jakie na nich ciążą i według swych możliwości finansowych stają do apelu, aby dzień ofiar dzisiejszych nie był mniejszy od tych, które składali pierwsi skauci Zagłębia lat temu dwadzieścia pięć, niosący powstałej Polskiej Sile Zbrojnej wszystek swój ciężko zdobyty inwentarz i ekwipunek.

## Gdzie urządzić obóz

# „Cudze chwalicie - swego nie znacie"

Zbliżają się wakacje, a z nimi obozy harcerskie, wszyscy do nich wzdychamy, i ci co już na nich byli i ci co dopiero pojadą na nie pierwszy raz. Pierwsi tęsknią za harcerskim, obozowym i beztroskim życiem, a drudzy dla których słowo „obozy" jest dziwnym, nieznanym i posiadającym czarodziejski urok, wzdychają do nich z lękiem i zaciekawieniem zarazem. Już na wiele miesięcy przed obozem zaczynają się w drużynie przygotowania do niego, a z nimi razem kłopoty drużynowego i rady drużyny. Kłopotów tych jest sporo, a najważniejszym z nich jest: gdzie urządzić obóz?

Na to pytanie padają różne propozycje: Narocz, — Czorsztyn, — Morze, — czy Zaleszczyki. Na taki obóz jednak może sobie pozwolić drużyna odpowiednio postawiona i dość bogata, a drużyny biedniejsze organizują go wspólnie z innymi drużynami, lub nie organizują go wcale.

Takie jednak wyjście nie jest zadawalające: obóz organizowany wspólnie nie da pełnego zadowolenia, a nie organizowanie go wcale wzbudza niechęć do drużyny, a nawet — do Harcerstwa.

Nie wiem, dlaczego omija się urządzenia, a nawet wzmianki o urządzeniu obozu w okolicy Zagłębia, dlaczego samo wspomnienie o tym, wywołuje uśmiechy lub wzruszenia ramionami? A jednak nasze Zagłębie nie jest wszędzie takie szare i zakopcone, jak w okolicy Sosnowca. Mam tu na myśli Jurę Krakowsko - Wieluńską (na północ od Zawiercia).

Kto był choć raz: w zielonych lasach, wśród których bieleją masywy skał wapiennych, w pieczarach Podlesia, w ruinach zamków w Morsku, Bobolicach, Mirowie czy Ogrodzieńcu; kto był choć raz w tych okolicach, gdzie każda prawie miejscowość sięga czasów początków historii Polski, gdzie każde wzgórze, każdy kamień niemal ma swoją przeszłość i legendę, ten zawsze będzie się tam myślą i sercem zwracał. Dlaczego omijamy jak zapowietrzone tak piękne okolice naszego Zagłębia? Dlaczego wybieramy obozy odległe i kosztowne? Poznajemy odległe dzielnice Polski, nie znając zupełnie okolic naszego rodzinnego Zagłębia. Czyż mamy czekać, aż drużyny obcych chorągwi zwrócą na nie uwagę?

Z. PIEKARSKI

UWAGA REDAKCJI. Trudno nam się pogodzić ze wszystkimi akcentami artykułu. Np. cały szereg drużyn zagłębiowskich organizuje rok rocznie obozy w okolicach Smolenia, Siewierza, Okradzionowa, Ogrodzieńca, Ryszki i in.

25 LAT SŁUŻBY: BOGU I POLSCE

# Historia 5 ZDH z Saturna

(Z KRONIKI DRUŻYNY-JUBILATKI)

W roku 1912 jeden z dzisiejszych drogich Chorągwi weteranów pracy skautowej, druh harcmistrz Zdzisław Czarnomski, będąc na Zlocie „Sokoła" w Krakowie miał możność zetknąć się z organizacją zupełnie dlań nową — skautingiem.

Ćwiczenia, podchody skautowe i karność imponują wymienionemu i po powrocie do miejsca zamieszkania postanawia założyć drużynę skautową na „Saturnie".

Pierwszym krokiem jest zorganizowanie zastępu, który powstaje w maju 1913 r. Członków założycieli jest 6: Czarnomski, Gonciarz, Banaszkiewicz, Kipiński, Szkop i Spyrzyński. Ponieważ nie wiedziano jaką przyjąć nazwę — zdecydowano się na podporządkowanie Naczelnej Komendzie Skautowej.

Warunki rozwoju były jak najgorsze. Zbiórki odbywano w miejscowych kamieniołomach, rozstawiając gęsto warty z obawy przed aresztowaniem.

W parę miesięcy, kiedy praca szła w całej pełni, władze rosyjskie przychwyciły pod Wojkowicami na gorącym uczynku zbiórki drużynę Polskiej Organizacji Skautowej. Po aresztowano wielu skautów, trzymając ich w więzieniu przez okres 8 tygodni.

To osłabiło na razie pracę na Saturnie, ale już wkrótce szeregi skautowe rosną, powstaje drużyna.

Ponieważ kilku z przodowników drużyny należało do miejscowego „Sokoła", udaje się uzyskać pod egidą wym. organizacji salę klubu, gdzie też odbywają się ćwiczenia.

W tym czasie powstają w całym Zagłębiu drużyny skautowe, wchodzące w skład Polskiej Organizacji Skautowej.

W drużynie dzięki ofiarności członków powstaje biblioteka, licząca na początek 40 dzieł. Kierownictwo drużyny zakupuje pieczątkę z inicjałami NKS.

W roku 1914 powstaje w „Saturnie" inna drużyna pod nazwą POS. Utworzeniem tej drużyny zajął się Pieczyński.

Dnia 6 czerwca 1914 r. zwołano zbiórkę, która odbyła się w piwnicach miejscowego klubu. Na zbiórkę tę przybył ogniskowy z POS Szlenk i komendant drużyny. Władze rosyjskie dowiedziawszy się o miejscu zbiórki przybyły tam, aresztując komendanta oraz drużynowego, których zresztą po długich staraniach wypuszczono na wolność. Władze rosyjskie na każdym jednak kroku starają się paraliżować robotę, śledząc i prześladując. Złapanych na ćwiczeniach skautów aresztowano, aby potem z braku dowodów winy — wypuścić.

Tymczasem między drużynami NKS i POS wytworzyła się niezdrowa rywalizacja, która chwilami przybiera b. silną i ostrą formę. W miesiąc po założeniu drużyny męskiej POS zostaje założona przez zwolenniczkę POS, druhnę Januszewiczównę, drużyna żeńska, a w parę miesięcy komendant męskiej drużyny NKS, Z. Czarnomski, organizuje drużynę żeńską NKS.

D. c. n.

# Stajemy bez trwogi

Powietrze przesycone
Gorączką pośpiechu,
Przemoc nowe granice
Bagnetami kreśli,
Na wielkiej mapie świata
Odszukano Lechów
I moc ducha Sarmatów,
Na forum wynieśli.

Obok Franków walecznych
Dumny Albion staje,
Aby wolności naszej
Strzec u polskich granic..
— O! mężowie przyjaźni!
Sojusznicze kraje! —
Czy wiecie, że tej ziemi
Polak nie da za nic!

Patrz! tam ptaki stalowe
Niebiosami płyną —
Potrafią swymi skrzydły
Przed ciosem zasłonić,
Zaś naród w biało czerwień
Swe serca owinął
I karabin przyciska,
Którym pójdzie bronić.

Przyjaźń — płacim przyjaźnią
I pomocą — wzajem,
W obliczu niebezpieczeństw
Stajemy bez trwogi,
A gdy padnie godzina!!!
— — — — — — —
Tęsknią za swym krajem
Bracia, których przegrodził
Wróg granicznym progiem..

WITEŹ.

# Okólnik obozowy L. 5

DO DRUHÓW HUFCOWYCH

Stosownie do zapowiedzi ostatnim Rozkazem Komendy Chorągwi L. 9-4 z dn. 1 kwietnia br., dnia 16 kwietnia br. (niedziela) o godz. 10 rano odbędzie się w Sosnowcu w Domu Społecznym (ul. Żytnia 10) odprawa komendantów obozów, zastępców i gospodarzy.

Program odprawy: 1) Otwarcie; 2) Organizacja obozów letnich; 3) Program obozów: a) kolonii harcerskich i zuchowych, b) obozów stałych, c) obozów wędrownych; 4) Dyskusja; 5) Sprawy bieżące; 6) Wolne wnioski i zakończenie.

Obecność wszystkich harcerzy, którzy będą pełnili wyżej wymienione funkcje podczas akcji letniej bieżącego roku jest obowiązkowa. Druhów Hufcowych czynię odpowiedzialnymi za dopilnowanie tej sprawy.

50 gr które należy przysłać do Komendy Chorągwi (w znaczkach pocztowych) w myśl Rozkazu L. 9-4 z dn. 1.IV br. są przeznaczone na zniżki kolejowe

Czuwaj!

Komendant Chorągwi:
Józef Brzeziński, hm.
Kier. Wydz. Oboz. i Turystyki
(—) Zygfryd Ziembiński phm.

## Z wieczorów kominkowych

# NASZE TRZY GROSZE...

## (Przyczynek do powstania szopki harcerskiej)

W którąś z ubiegłych sobót urządziła „Dwudziestka" w auli szkolnej swego macierzystego gimnazjum wielki kominek — ognisko, gdzie, jak głosiły afisze, trzeba było przyjść z poczuciem humoru, aby zasiadłszy w braterskim kręgu spędzić kilka miłych chwil na wspólnym śpiewie, w atmosferze zdrowego dowcipu, i bezpośredniej, harcerskiej zgrywy.

Jednym z punktów, z wielu punktów tego ogniska, były aktualne szarady-zagadki. Oto kilka z nich.

Na widownię wychodzi popularna postać dh hufcowego St. P. i śpiewa na nutę „Kokoszeczki":

Już służę w harcerstwie
Przydługie lata,
Każdy mi to mówi
Żem harcerski tata (bis).
Ja się nie przejmuje
Cyk, cyk, cyk,
Cyk, cyk, cyk,
Kroniki spisuje (bis).

Zaś Jur Winkiel śpiewa na nutę popularnego krakowiaka:

Wyskubanym wąsem
Jur groźnie porusza
„Razem" chłopcy „Razem"
Nie dać się paiaduszę.
U mej czapki kraśnej
Sterczą pawie oka,
Niech żyje harcerstwo
„Razem" z ZPOK-a.

(ZPOK — Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet, której to organizacji krąg „Razem" zawdzięcza posiadanie dwóch pokoików, obróconych dziś na izbę).

Kręgowi „Razem" dostało się jeszcze w drugim wierszu, który został wygłoszony na kominku. Jeżeli ktoś pragnie go głośno odczytać, to dla wywarcia odpowiedniego nastroju musi wziąć się pod boki, wywrócić białka „do góry nogami", w płuca nabrać pół wagonu powietrza i solo zacząć:

Hej „Razem"
I z gazem
do boju, na bój.
Jur pierwszy na czele,
A za nim ten rój
Adzików (K), chłopczyków,
i Hipków — Zipków (S)
i idzie ponury
Czark(owski) hrabia Merkury!
Merkury! (z triumfem).
Ot imię!
Ale wie Dąbrowa,
że to nie oko dźwięczy spiżem
jeno głowa!
A dalej,
na przedzie,
ktoś idzie,
coś wiedzie,
coś mówi, bełkoce,
ręce gnie,
wywija,
i mruga
i kopie,
zapala się,
robi jakieś łamańce,
mówię człek bez gnata,
a Stasio utrzymuje,
że to jest — oświata!
Tuż za nim nadąża
jakaś mnoga grupa
z transparentem — czytam
-- Żądamy Józia Bączka!
Bączka?
tego od rybek.
Od systematyki,
od robienia na serio,
od, no wszyscy wiecie:
po pierwsze, więc kiedy?
po drugie, po trzecie,
Głowa już boli
Rybki, złote, drogie,
Wybaczcie nam Józia
nikt i ja nie mogę.
Przeszli!
Aż tu naraz krzyki,
że Tadek M. uciekł,
uciekł do Afryk..
Nieszczęsny i moja jest racja,
że krajem dla małp
Afryka, nie Czechosłowacja..

Jak widzimy jest to cała epopeja, która opiewa i wysiłki oświatowe, znanego Stasia N., i gospodarcze Józefa Fr. i pracy propagandowej Grupy Słowackiej, którą prowadzi Tadek M. Może ktoś dopełni resztę, potem całość zbierzemy i wspólnymi siłami wystawimy na przyszły rok, w okresie świąt Bożego Narodzenia, szopkę harcerską. „Dwudziestka" o tym pomyśli, dając na razie próbki..,

M.

# Warunki przyjęcia do Szkół Podchorążych

## kształcących na oficerów służby stałej

Zasadniczymi warunkami przyjęcia na kursy 1940-42 w Szkołach Podchorążych: piechoty, kawalerii, artylerii przeciwlotniczej, broni pancernej, saperów i łączności są:

Odbycie w roku 1939-40 skróconej zasadniczej służby wojskowej w broniach, odpowiadających poszczególnym szkołom podchorążych i wykazanie w czasie jej trwania odpowiednich wartości dowódczych zwłaszcza pod względem charakteru oraz zalet umysłowych, moralnych i fizycznych.

Posiadanie odpowiedniego cenzusu naukowego (świadectwo dojrzałośc. lub świadectwa niektórych szkół zawodowych) oraz podstawowa znajomość jednego z języków obcych) przede wszystkim niemieckiego albo rosyjskiego, w drugiej kolejności — francuskiego lub angielskiego).

Nieprzekroczenie do dnia 1.X-1940 r.: — przez absolwentów szkół średnich ogólnokształcących: 23 lat życia, przez absolwentów szkół zawodowych o kursie trzyletnim oraz mających półdyplom studiów politechnicznych: 24 lat życia.

Stan wolny (nieżonaci).

Obywatelstwo polskie.

Zobowiązanie pisemne za zgodą ojca (prawnego zastępcy) do służby wojskowej w charakterze podchorążego, a po ukończeniu szkoły podchorążych do oficerskiej służby stałej.

Zobowiązanie pisemne wspólnie z rodzicami, prawnym zastępcą lub osobą trzecią do poniesienia solidarnej odpowiedzialności za wszelkie zobowiązania materialne związane ze służbą podchorążych.

**Pierwszeństwo w przyjęciu do szkół podchorążych będzie dawane:** przede wszystkim ujawniającym konieczne cechy przewódcze, zwłaszcza pod względem charakteru i poczucia odpowiedzialności; następnie: młodszym wiekiem, tym, którzy ukończyli korpus kadetów, uzyskali świadectwo II stopnia p. w. ogólnego lub p. w. specjalnego lub mają odpowiednie stopnie harcerskie, posiadającym lepszą znajomość języka niemieckiego lub rosyjskiego, umiejącym pływać, posiadającym prawo jazdy samochodem lub motocyklem.

Absolwenci liceów (szkół średnich), którzy odpowiadają warunkom, określonym wyżej w pkt. c, d, e i przedstawią do 15.VI bm. właściwemu komendantowi rejonu uzupełnień świadectwo dojrzałości (końcowe) oraz zobowiązanie pisemne według ustalonego wzoru, będą — w miarę możności — wcieleni dla odbycia skróconej służby zasadniczej do tego rodzaju wojska, który odpowiada obranej przez nich szkole podchorążych.

Na tej podstawie będą wcielani do wojska również ci absolwenci, którzy ukończywszy szkoły średnie w 1938 r., otrzymali przy poborze kat. B a nie osiągnęli i nie osiągną w br. 21 lat życia i z tych względów nie podlegają w roku 1939 obowiązkowemu ponownemu stawieniu się przed komisją poborową, a zgłoszą się do zasadniczej służby wojskowej jako ochotnicy.

**Opłaty szkolne wynoszą:** 25 zł na cele kult.-oświat. i 125 zł na przepisowe oporządzenie oficerskie, płatne przed dniem zaliczenia kandydata do stanu faktycznego uczniów szkoły podchorążych (12.X.1940 r.)

25 zł na cele kult.-oświat. i 75 zł na przepisowe oporządzenie oficerskie, płatne przy przejściu z I rocznika nauk szkoły podchorążych na II rocznik (12.X.1941 r.).

Opłaty na przepisowe oporządzenie oficerskie podlegają zwrotowi w razie zwolnienia ucznia ze szkoły. Opłaty na cele kult.-oświat. podchorążych nie podlegają zwrotowi.

Warunki przyjęcia do Szkół Podchorążych Lotnictwa, Marynarki Wojennej i do Szkoły Podchorążych Sanitarnych zostaną ogłoszone osobno.

Zarządzenia, zawierające szczegółowe warunki przyjęcia do szkół podchorążych, będą w najbliższym czasie w sprzedaży w Głównej Księgarni Wojskowej (Warszawa, ul. Krak. Przedmieście 11) która na żądanie będzie je wysyłała na prowincję za zaliczeniem pocztowym, lub za opłatą, nadesłaną w znaczkach pocztowych.

Władze wojskowe dostarczą je również do dyrekcyj wszystkich liceów ogólnokształcących i zawodowych.

# Matka z trojgiem dzieci

## zginęła w płonącym domu

W nocy na środę we wsi Grzymkowice w pow. skierniewickim rozegrał się wstrząsający dramat, zakończony spaleniem się żywcem czworga osób.

W zabudowaniach Stanisława Chapowskiego wybuchł z nieustalonych powodów pożar. Gospodarz, z zawodu muzyk wiejski, bawił poza domem i w mieszkaniu spali: 28-letnia jego żona i troje dzieci w wieku 2, 3 i 4 lata. Pożar rozszerzył się błyskawicznie i ogarnął śpiących.

Nieszczęśliwi spłonęli żywcem i zwęglone zwłoki wydobyto z gliszcz.

Policja zarządziła dochodzenie, celem ustalenia przyczyny pożaru.

# Kronika olkuska

## Propaganda

### POŻYCZKI PRZECIWLOTNICZEJ

W Olkuszu powstał powiatowy komitet pracowniczy propagandy pożyczki obrony przeciwlotniczej, wyłoniony z komisji porozumiewawczej pracowników umysłowych pow. olkuskiego, który będzie miał za zadanie ścisłej współpracy z powiatowym komitetem pożyczki przeciwlotniczej, oraz propagandą i dopilnowanie, aby wszyscy pracownicy umysłowi, a szczególnie niezrzeszeni w organizacjach zawodowych, spełnili swój obowiązek względem pożyczki lotniczej.

W skład komitetu wchodzą pp.: K. Zdrzalik, J. Podworski, J. Urasiński, St. Wroński, Fr. Wygaś, J. Mrożewski, J. Żak i Fr. Gajewicz.

× **NA AUTO SANITARNE DLA PCK W OLKUSZU** wpłacili pp. Karol Gruber z Olkusza (zebrane na listę ofiar) zł 101.29, Chaim Tajtelman z Kielc zł 50, Józef Zilberstein z Zagnańska zł 50, Sp. Akc. „Sam" z Katowic zł 25, Koło PCK przy fabr. braci Szajn ze Sławkowa zł 78,35, oraz członkowie PCK z Olkusza zł 7.70.

× **NA FON**, w dalszym ciągu wpłacili: po zł 50 — pp. Andrzej Ryczko, Stefan Krawczyk, Franciszek Żulichowski, Tadeusz Odświeja, Jan Wardęga, Karol Kulig, Stefania Jawerska, Anton Siermantowski, fabryka kafli Filawskiego, firma Kochan i Majteles, Stanisław Kotowicz, powiat. Zw. Strzelecki, Ignacy Szymonek. (d. c. n.)

× **NA POŻYCZKĘ PRZECIWLOTNICZĄ.** — Zarząd fabryki „Klucze" pod Olkuszem zadeklarował pożyczkę obrony przeciwlotniczej w wysokości zł 82.000, robotnicy na sumę zł 25.000, pracownicy zarządu zł 20.000, oraz urzędnicy zł 18.500.

Cementownia „Wiek" w Ogrodzieńcu na sumę zł 16.000, zarząd i pracownicy umysłowi tej fabryki zł 10.000, oraz robotnicy zł 6.000.

× **CHŁOPIEC POD AUTEM.** W dn. 12 bm. wskutek własnej nieostrożności dostał się pod auto PW i WF w Olkuszu 9-letni Józef Gałka z Olkusza, który doznał złamania nogi i niebezpiecznych obrażeń głowy. Chłopca w stanie groźnym odwieziono do szpitala olkuskiego.

„ORZEŁ": — Powrót o świcie.

# KRONIKA ZAWIERCIA

## Ofiary na FON

### I SUBSKRYPCJA POŻYCZKI

Uczeń Władysław Świderski zam. w Zawierciu (ul. Sądowa 10) złożył w obwodzie pow. LOPP na FON 8 monet srebrnych i zegarek srebrny.

P. Gucwa Józef, nauczyciel szkoły powsz. nr 2 w Zawierciu złożył pięć monet srebrnych.

p. Bome Herman z Myszkowa złożył jedną monetę srebrną.

W dniu 12 bm. subskrybowali w Zawierciu Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej pracownicy Borowego Pola pp: Dahm Erik zł 3.000, Thorsrud Arne — zł. 1.000, Miller Maria — zł 300, Grudzińska Celina — zł 300, Marczewski Zygmunt — zł 200, Zuckowski Edward — zł 40, Domagała Jan — zł 20, Molenda Franciszek — zł 20, Stow. Pań Miłosierdzia św. Winc. a Paulo — zł 100, razem — zł 4.980.

# SPORT

## Wyścigi konne

### W KATOWICACH

W niedzielę, 23 bm. rozpoczyna Towarzystwo Wyścigów Konnych Ziem Zachodnich — wiosenny sezon wyścigów konnych w Katowicach na torze w Brynowie. Konie wyścigowe różnych właścicieli stajen zjechały już prawie wszystkie do Katowic. Ogółem zgłoszono ponad 120 koni — nie licząc koni do wojskowych gonitw z przeszkodami, które odbędą się w maju.

Czynne będą również kasy totalizatora dla gry porządkowej.

Tor płaski jak i przeszkody są już gotowe. Galopy koni po torze odbywają się we wtorki i piątki od godz. 5 do 9 rano.

Początek gonitw ustalono na godz. 15.30 — które odbywać się będą punktualnie i bez względu na pogodę.

Sekretariat Towarzystwa czynny będzie w Hotelu Savoy od 19 bm.

11

KRYSTYN OLSZAŃSKI

# NACZELNIKIEM BĘDĘ JA!

OPOWIEŚĆ WTAJEMNICZONEGO

STRESZCZENIE

Na radcę Meguckiego, który jest kandydatem na naczelnika oddziału w dyrekcji, złożono anonim. Jego syn Bohdan wpada w oko pani Ledowskiej, młodej żonie wicedyrektora. Zawiązuje się romans. O ich stosunku wie rywal pana radcy.

W jej szeroko rozwartych oczach bielił się strach. Wyciągnięte w przód ręce wykonywały jakieś nieskoordynowane ruchy, jak gdyby czegoś szukały w ciemności, jak gdyby starały się powstrzymać zbliżającą się katastrofę...

I w tym momencie naprężenia, czujności i strachu — niespodziewanie zastanowił Bodzia ten śmiertelny lęk, wyzierający z oczu Glorii.

Dlaczego się bała?

Oczywiście, pytanie to przemknęło i zgasło, jak iskra, stłumione nalotem innych myśli, pozostawiając w pamięci [illegible] jednak ślad...

Gdyby zostali zaskoczeni w innym miejscu, można by było udawać, że konferują. Znajdowali się jednak w zacisznym pokoiku pani domu — na to tłumaczenia nie było. Zresztą miał rozczochrane włosy i ślady karminu na brodzie.

Za drzwiami, w kurytarzu, rozległ się tubalny głos pana Ledowskiego. Zaraz, czekaj, tę małą daj mnie...

— Walizeczka z prezentami — pomyślała Gloria i myśl ta wpadła w wir.

Jeszcze był stosunkowo daleko. Kilka metrów od drzwi. Jeszcze można się było ratować.

Albo wpaść z kretesem.

Gloria nagle wskazała mu miejsce pod ścianą, a sama otworzyła drzwi. Usłyszał daleko w korytarzu jej głos.

Witała męża...

Opanował chwilowe wzburzenie i na zimno ocenił sytuację.

Mógł wyskoczyć przez okno do ogrodu między willą a ulicą, lub też umknąć przez balkon. Z okna było niebezpiecznie skakać, ponieważ mógł zobaczyć ktoś z ulicy i narobić alarmu. Pozostawała jedyna droga: przez balkon. Trzeba było jednak otwierać drzwi.

Słyszał jak Gloria zatrzymywała męża. Szczebiotała przez cały czas, nie dając mu dojść do słowa.

Nie było czasu na rozważania.

Przeszedł na palcach w stronę balkonu i nacisnął klamkę. Rozległ się ostry zgrzyt.

Bodzio skrzywił się, jak gdyby go ktoś drapnął po sercu.

Szybko przelazł przez barierkę, uchwycił się palcami betonu i, wisząc tak na rękach, westchnął.

— Niech się dzieje wola Boża!

Z tymi słowami na ustach zleciał w ciemną otchłań ogrodu.

Głucho rąbnął o ziemię.

Rozcierając w kolanach nogi i gryząc do bólu wargi, chyłkiem przebiegł do furtki.

Idylla miała już jeden fragment klasyczny.

POWRÓT

W duszy pana radcy gotował się bardzo ostry bigos uczuć.

Nie mógł sobie darować idiotycznego nietaktu. Poco było proponować koniak? Palił go nasycony ironią uśmiech Czaplickiego. Gniewnie mamrotał pod nosem:

„Błazen! Błazen! Nikt ani słówkiem nie wspomniał o tej sprawie, a ja... Och, jakie to teraz wyraźne!... Poco było wyskakiwać z koniakiem?... Wszyscy zrozumieli o co mi chodzi..."

Pan radca szybciej zaczął przebierać nierównymi krótkimi nogami.

„Dlaczego się uśmiechnął? — pytał sam siebie — dlaczego? Dlaczego nie zgodził się na propozycję? — Anonim! Tak. Na pewno!"

I zrobił się nagle dwa razy mniejszy.

Przed jego oczyma zamajaczyły upiorne maski: Uśmiechy. Niedomówienia. Gniew. Znowu ciepłe, pytające spojrzenie. „Powie pan? Jeśli się pan przyzna, to, oczywiście, będzie dla pana lepiej..."

Machnął ręką w powietrzu, odpędzając dręczące widma.

I znowu niespodziewanie splunął.

„Poco było wyskakiwać z koniakiem? Błazen!"

WIELKA UROCZYSTOŚĆ

Dnia 22 sierpnia przypadały imieniny pana Ledowskiego. Miał na imię Tymoteusz.

Pan radca Feliks Megucki był niezwykle zdziwiony, gdy go pan Ledowski zaprosił do siebie na ucztę okolicznościową. Jeszcze bardziej się zdziwił gdy pan Ledowski dodał: z synem.

Ogłoszenie Nr. 2.

## Dyrekcja Piotrkowskiego Towarzystwa Kredytowego Miejskiego

w myśl §. 100 statutu zawiadamia, że niżej wymienione nieruchomości obciążone pożyczkami Towarzystwa, za zaległe raty, będą sprzedane przez licytację, a mianowicie: nieruchomości położone w SOSNOWCU w dniu 22 czerwca 1939 r. o godz. 11 z rana w Wydziale Hipotecznym przy Sądzie Okręgowym w Sosnowcu przed Notariuszem Antonim Boguckim lub jego zastępcą, a nieruchomości w Będzinie w dniu 23 czerwca 1939 r. również o godz. 11 z rana w Wydziale Hipotecznym w Będzinie przed Notariuszem Wacławem Kowalczewskim lub jego zastępcą. Zbiór objaśnień i warunki licytacyjne dołączone zostały do odpowiednich ksiąg hipotecznych i mogą być przeglądane w biurze Dyrekcji T-wa lub w kancelariach hipotecznych. Wadium licytacyjne winno być złożone w gotowiźnie lub w listach zastawnych Piotrkowskiego Towarzystwa Kredytowego Miejskiego. Gdyby w dniu do licytacji wyznaczonym sprzedaż nie doszła do skutku, z braku licytantów, druga i ostateczna sprzedaż rozpocznie się od sumy zmniejszonej, w terminie oznaczonym przez Dyrekcję T-wa i ogłoszonym dwukrotnie w pismach bez powtórnego wręczenia osobnych zawiadomień.

| Rep. hip. Nr. | W MIESCIE, PRZY ULICY | Suma nieumorzonej pożyczki | | Suma zaległości w ratach | | Licytacja rozpocznie się od sumy | Wadjum (Kaucja) | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| | | Złote | gr. | Złote | gr | Złote | Złote | gr. |
| | **W SOSNOWCU** | | | | | | | |
| 1430 | Narutowicza | 35357 | 79 | 5925 | 12 | 53700 | 5370 | 00 |
| 1983 | 1-go Maja | 2006 | 67 | 320 | 67 | 3750 | 375 | 00 |
| 2005 | Racławickiej | 1685 | 60 | 359 | 47 | 3150 | 315 | 00 |
| 516 | Ciebej | 1244 | 15 | 196 | 60 | 2325 | 232 | 50 |
| 652 | Dekerta | 5096 | 96 | 725 | 27 | 9525 | 952 | 50 |
| 198 | Kuźnica | 1444 | 81 | 177 | [illegible] | 2700 | 270 | 00 |
| 59 | Wspólnej | 19183 | 83 | 2976 | 75 | 35850 | 3585 | 00 |
| | **w BĘDZINIE** | | | | | | | |
| 472 | Rybnej | 8691 | 30 | 1128 | 73 | 13200 | 1320 | 00 |
| 384 | Kołłątaja | 13846 | 07 | 2538 | 87 | 25875 | 2587 | 50 |
| 688 | Kołłątaja | 120814 | 77 | 22698 | 22 | 192375 | 19237 | 50 |
| 505 | Prez. Mościckiego | 39205 | 90 | 4774 | 76 | 60000 | 6000 | 00 |
| 103 | Czeladzkiej | 64079 | 42 | 9197 | 08 | 101475 | 10147 | 50 |
| 597 | Plebańskiej | 22715 | 89 | 2852 | 76 | 34500 | 3450 | 00 |

**UWAGA:** Nowonabywcy winni uzyskać zezwolenie właściwego wojewody na prawo nabycia nieruchomości położonych w pasie granicznym (Sosnowiec i Będzin) Dz. U. R. P. Nr. 12-87, poz. 84 §. 1.



# PROGRAM RADIOWY

**PIĄTEK 14 KWIETNIA 1939 R.**

5.30 „Dzień dobry" — wesoły montaż płytowy 6.35 Gimnastyka 6.50 Muzyka z płyt 8.00 Audycja dla szkół 11.00 Audycja dla szkół „Wielkanoc żaków krakowskich" — słuchowisko 11.25 Nieznani pieśniarze — płyty 11.57 Sygnał czasu i hejnał 12.03 Audycja południowa 14.00 „Wycieczka w dolinę Odry" — pogadanka 14.10 Koncert życzeń 14.30 Radiofonizacja kraju 14.55 Wiadomości bieżące i giełda 15.00 Zagadki muzyczne 15.20 Poradnik sportowy 15.30 Muzyka obiadowa 16.05 Wiadomości gospodarcze 16.20 Rozmowa z chorymi 16.35 Tradycyjne polonezy — audycja słowno-muzyczna 17.05 „Drogi w dawnej Polsce" pogadanka 17.20 Miniatury kwartetowe 17.45 „Echa polsko-śląskie w serbo-łużyckiej wieści gminnej" — pogadanka 17.55 „Kołodziej — śląski działacz niepodległościowy" — słuchowisko 18.15 „Racjonalne nawożenie ziemniaków jadalnych" — pogadanka 18.25 Wiadomości sportowe 18.30 Powszechny teatr wyobraźni: „Radziwiłł w gościnie" 19.15 Koncert rozrywkowy 20.35 Audycje informacyjne 21.00 „Ostatnia podróż małego Kaja" — epizod z opowiadania Jarosława Iwaszkiewicza 21.20 Festiwal Międzynarodowego Towarzystwa muzyki współczesnej, I koncert symfoniczny 22.10 Płyta za płytą 22.55 Komunikat bieżący.



— Zwracam panu kamizelkę do poprawki, mistrzu; ma ona u dołu dziurkę za wiele, a u góry za mało.

### W ZOO

— Popatrz, tatusiu — mówi Kazio stojąc z ojcem przed klatką tygrysa — jak temu tygrysowi świecą się oczy. Raz są zielone, to znów czerwone.

— No tak, objaśnia ojciec — tu jest napisane: tygrys bengalski.




SOSNOWIEC — Redakcja: Piłsudskiego nr. 4 Tel. 61064. Skrytka pocztowa 62. Administracja: Piłsudskiego 24. Tel. 61073

Redakcja [illegible] przyjmuje [illegible] godz. 11 — 1 i od 6 — 7.

Rękopisów redakcja nie zwraca.

O głoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na I-ej stronie, względnie przed tekstem 1 zł.; w tekście 60 gr.; za tekstem 45 gr. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10 gr. za wyraz, ogłoszenia drobne zawierające ponad 20 wyrazów 20 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt 76 mm: w niedzielę i święta 25% drożej. Układ tabelaryczny 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca Administracja nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA. Po 10 wyrazów w każdem kosztują: 30 drobnych ogł. [illegible] zł. 20 drobnych ogł. 13.[illegible] zł. 10 drobnych ogł. 7.[illegible] zł. 5 drobnych ogł. [illegible] zł. Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 gr.

Oddziały „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN, ulica Małachowskiego 1 — DĄBROWA, Sobieskiego, róg 3 Maja, tel. 68.302, p. J. Góralski. GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego WOJKOWICE KOM. kiosk p. Jaskowskiego. ŁAZY, Wł. Jaworski. OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. STRZEMIESZYCE, księgarnia W. Bagińskiej. ZAWIERCIE, 3 Maja 29. ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. ŻARKI, Fr. Cacoń. MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego PILICA, Rynek, Jaworski, — CZELADŹ, Wieczorkowa, Staszica 27. — KAZIMIERZ-PORĄBKA, ul. 11 Listopada 14, Staf. Musiałówna

REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU PIŁSUDSKIEGO 4.